KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 5 (17) Listopada. — Rok 1854. **№ 303.** Eugenjusza i Maxyma BB.

Z Petersburga, 26 Października (7 Listopada). Jako dopełnienie do artykułu podanego o pobycie w Odessie Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Xiążąt Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza, pośpieszamy donieść, iż jakkolwiek u Ich Cesarskich Wysokości wyznaczone było urzędowe przyjęcie tylko dla przedstawiających się Jenerałów, oraz Sztab-Oficerów, jednakże dowiedziawszy się, że towarzystwo miejskie zgromadziło się, stosownie do dawnego zwyczaju Ruskiego, z chlebem i solą, Ich Cesarskie Wysokości, raczyli łaskawie przyjąć wspomnione towarzystwo. (Inwalid Ruski).

Donoszą z Archangielska, że podług wiadomości pewnych, statki nieprzyjacielskie opuściły zupełnie morze Białe, mianowicie statki Angielskie 8go, a Francuzkie 12go Września. (Inwalid Ruski).

Rada Administracyjna, udzieliła Bolesławowi *Ciechomskiemu*, mieszkańcowi tutejszemu, pięcioletni list przyznania wynalazku na nowy sposób robienia wszelkiego rodzaju obuwia męzkiego nieprzepuszczającego wilgoci.

Przebywający obecnie w m. *Janowie* Gub: *Grodzieńskiej* Ludwik *Węcki*, Prowizor Aptekarski, xięgami stałej ludności w m. *Warszawie* pod Nr 2684 objęty, stara się o udzielenie mu wraz z żoną Julją, przesiedlenia do wyż rzeczonego miasta. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wzywa osoby mające do niego prawne pretensje, ażeby w ciągu 4ch tygodni od daty ogłoszenia, zgłosiły się do Sekcji paszportowej w tymże Zarządzie.

Jutro, o godz: 10ej rano, w Kościele XX. *Franciszkanów*, w *Warszawie*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Podwińskich *Andrejew*, zmarłej w dniu 9 z. m.; na które, pozostały w nieutulonym smutku Mąż, wraz z Córkami i Synem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w wilję imienin zmarłej, odbędzie się o godz: 7ej z rana, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, Wotywa za duszę ś. p. Elżbiety z Adeów *Grabowskiej*; na które, pozostała Córka wraz z Wnuczką, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika *Skarżyńskiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę jego Msza Śta, o godz: 10ej.

Jutro, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, jako w 7mą rocznicę skonu ś. p. Antoniego *Leszczyńskiego*, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej*, o godz: 9ej rano; na które, pozostała Żona zaprasza Przyjaciół i Krewnych.

Aniela z Kleczkowskich *Szawłowska*, Wdowa po Archiwiście Głównym Najwyższej Izby Obrachunkowej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie, w wieku lat 63. W ciężkim smutku pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Onegdaj, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 47, ś. p. Franciszka z Sakowskich *Grabowska*, Wdowa. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się dziś o godzinie 2giej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 10 b. m., rozstała się z tym światem, w dobrach *Szczaki*, ś. p. Teressa z Kuźniczowów *Woydzina*, Wdowa po Radcy Tajnym Senatorze, Karolu *Woydzie*. Dziewięć lat swojego wdowieństwa, przepędziła w ustroniu wiejskiem, otoczona Dziećmi i Wnukami. Zwłoki Jej złożone zostały na smętarzu parafjalnym w *Tarczynie*. Żyła lat 65.

»Smutną donieść musimy wiadomość, że przed kilku dniami, w dobrach swych *Justjanowie*, Gub: *Augustowskiej*, rozstał się z tym światem, w sędziwym już wieku, ś. p. Ignacy Habdank *Ablamowicz*, Mąż, pełen cnot i zasług obywatelskich; młodość swą spędził w wojsku; później osiadłszy w dobrach dziedzicznych, piastował kolejno różne honorowe urzęda, i potrafił zyskać, wysoki i powszechny pomiędzy współobywatelami szacunek. Za nim szczegóły zebrane i dostarczone zostaną do dłuższego nekrologu, niech te kilka słów będą oznaką czci i żalu po zmarłym, oznaką współczucia dla pozostałej po nim zacnej Rodziny.» *J.*

Otrzymano tu smutną, a zwłaszcza dla zamieszkałej w *Warszawie* i kraju rodziny, wiadomość, o skonie w tych czasach ś. p. JW. Joachima *Bryndzy*, Dziedzica dóbr *Łozowica* i *Woroblin*, położonych w Gub: *Grodzieńskiej*.

W *Petersburgu*, umarł w tych dniach słynny fabrykant fortepjanów *Lichtenthal*. Instrumenta z jego fabryki sprawiedliwej używające wziętości, rozchodzą się po całem Państwie. Są także i w *Warszawie*.

W tych dniach wyszło z pod prassy dziełko p. t. *Pamiątka Jubileuszu*, czyli *krótki rys znakomitych czynów* JO. Feldmarszałka, Xięcia *Warszawskiego*, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, Namiestnika Królestwa, oryginalnie p. H. *Mendelsburga*, tłómacza pism *hebrajskich* napisane, z tłómaczeniem *rossyjskiem* i *polskiem*. Opis ceremonjału tej uroczystości w d. $^6/_{17}$ Października 1850 r. odbytego, skreślony jest w kształcie gwiazdy. Dziełko takowe nabyć można w mieszkaniu autora, pod Nr 537.

Jednocześnie z obrazem PP. *Kossaka* i *Brodowskiego*, to jest bitwy pod *Beresteczkiem*, i P. Franciszek *Kostrzewski* Artysta-malarz, zamierza wysłać obraz swój, przedstawiający *karczmę*, na wystawę do *Krakowa*.

Z powodu artykułów o sprowadzeniu do *Warszawy* podstępnym sposobem z Guber: *Augustowskiej*, dwóch karłów, którzy za staraniem pewnej zacnej Damy, oswobodzeni zostali i starali się o służbę, nie od rzeczy będzie może bliższą w tej mierze udzielić wiadomość.

Karły rzeczone, to jest Maciej *Przesko* mający lat 36, i siostra jego Marjanna mająca lat 30 ukazali się na wiosnę r. b., w mieście Gubernjaln[illegible] w *Suwałkach*, w czasie przedstawień panoramy, prze[illegible] niejakiego *Lindenau* dla Publiczności otwartej. Wtenczas to Gubernator Cywilny spostrzegłszy ich, i powziąwszy wiadomość, że pochodzą z miasta *Augustowo*, przybyli do miasta Gubernjalnego za żebraniną i przyjęli własnowolnie za wiedzą matki pomieszczenie u właściciela tejże panoramy, upominał ich do odstąpienia od powziętego a niebezpiecznego dla nich zamiaru. Następnie przekonawszy się Gubernator że matka ich, wraz z dwojgiem młodszego rodzeństwa (zwyczajnego wzrostu), utrzymuje się na własnem gospodarstwie rolnem, mającem wartości około 300 rs., we wsi *Żarnowice* do miasta *Augustowo*, pod nazwą przedmieścia należącem, polecił Władzom policyjnym w *Suwałkach* i *Augustowie*, rozciągnięcie troskliwej nad niemi opieki i przestrzegania aby wydalenie się ich z właścicielem panoramy nie było dozwolonem, dopóki poprzednio spełnionem nie będzie to wszystko, czego w takich wypadkach prawo i zabezpieczenie ich osób oraz wolności wymagać może. Na skutek tego, stawili się w Magistracie miasta *Augustowo*, matka karłów Agata w assystencji syna Wincentego, oraz dwaj karły Maciej i Marjanna, tudzież właściciel panoramy *Lindenau*, i zawarli w obec świadków dobrowolną umowę, mocą której *Lindenau* zobowiązał się przez przeciąg lat 3 karłów swoim kosztem należycie utrzymywać, piąty procent od dochodu za ich pokazywanie przy panoramie na ich korzyść oddawać, i prócz tego dla matki, co miesiąc po rs. 5 płacić. Wówczas dopiero to jest w Maju b. r., wydany został rzeczonym karłom na własne ich żądanie roczny paszport do wolnego udania się w gubernie Królestwa. Z powyższego więc opisu okazuje się, że jakkolwiek pewną Dama może mieć istotną zasługę w oswobodzeniu rzeczonych karłów od próżniackiej sprzedajności, wszelako to jest niewątpliwem, że pomienione karły nie byliby ulegli doświadczonemu losowi, gdyby nieuwodząc się ponętnem próżniactwem, usłuchali ojcowskich rad dawanych im podwakroć przez samego Gubernatora, a to przed zawarciem kontraktu.

Honor i *Pieniądze*, niedawno przedstawiona na naszej scenie Komedja znakomitego Dramaturga *francuzkiego* Fr. *Ponsarda*, tłómaczona wierszem przez Wacława *Szymanowskiego*, która została w *Paryżu* uwieńczoną wielkiem premium, a u nas przyjęta z powszechnym zapałem, wyszła z druku nakładem księgarni S. H. *Merzbacha*, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach tak w *Warszawie* jak i na prowincji po kop: sr: 60.

Wiadomo już iż niektóre ptastwo, ma wielki do błyskotek pociąg. I tak: *bocian*, najprędzej ułoży tam gniazdo, gdzie na bronie lub kole, znajdzie świecącą blaszkę lub lusterko; a *kruk* i *sroka*, zwłaszcza ta ostatnia, zyskały nawet nazwę złodziei, za swą porywczość i kradzież świecących rzeczy. Teraz odkryto że i *kawki*, nie są wolne od tej słabości, a na jednym z gniazd ich, umieszczonem w spustoszałej wieży, odkryto różne błyszczące metale, oraz sakiewkę z pierścieniem, okulary niebieskie, i t. p. przedmioty. Co jednak było najzabawniejsze, to znalezienie w tymże gniaździe bileciku miłośnego, z adresem i podpisem osób; który widać *kawka*, dla przyzwoitości, chciała ukryć przed światem w wieżycy.

Fotografja, znakomite pod każdym względem robi postępy. W tych dniach widzieliśmy już obrazy, będące poprzednio tworem kompozycji, a następnie dopiero chwytane i przenoszone na papier za pomocą *fotografji*. Pierwsze to bezwątpienia w tym rodzaju utwory, które się ukazały w *Warszawie*, nadesłane będąc z *Paryża* dla P. Karola *Bayera*. Nie ma tam ani retuszu, ani żadnych poprawek, a tak jak wyszło od pierwszego razu, już jest nadzwyczaj dobrze wykończone i artystycznie oddane. Aby schwycić podobny obraz, należy poprzednio gruppować go według swego pomysłu, z osób żywych, i z przedmiotów nas otaczających, które oddać chcemy, tak jak to czynią Artyści-malarze, z tą tylko różnicą, że w pierwszym przypadku trzeba koniecznie chwytać wszystko w chwili podpadania przedmiotu pod oko, gdy tymczasem w drugim razie, Artysta w głowie zbiera całą myśl, i z tej rozwija pierwsze kompozycje. Dla tego też *fotografja* takich obrazów z życia naszego, wymaga nadzwyczaj wiele zabiegów i pracy, a nie odpowiadając tymże zabiegom, nie każdego z Artystów może do tego zachęcać. Spodziewamy się jednak, że przy tak doprowadzonem wydoskonaleniu *fotografji* jak u nas, i przy tem zamiłowaniu w swej sztuce Artystów, i my wkrótce ujrzymy te próby z rodzimych scen życia schwycone.

Magazyn Mathiasa *Cohn*, przy ulicy *Miodowej*, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, od dawna znany z staranności w sprowadzaniu towarów wyborowych i najmodniejszych, zaopatrzył się znowu w znaczny zapas *dywanów* zagranicznych, arcy-pięknych desseni, do ozdoby najwykwintniejszych salonów, jakoteż buduarów i powozów; artykuły zimowe i wieczorne tegoż magazynu kompletnie nowo są assortowane, warto tam przeglądać, o dobór nietrudno.

Ze względu, iż obecna pora roku nastręcza zbyt wiele niedogodności amatorom jazdy konnej, używania przejażdżek na wolnem powietrzu, oraz że pora ta roku najdogodniejszą jest do pobierania lekcji jeżdżenia konno, przeto P. Stefan *Dietrich*, czyniąc możliwe dogodności ze swej strony, zajął teraz stajnię w blizkości *rajtszuli*, położonej przy ulicy *Królewskiej*, to jest w domu WW. *Landstejn* i *Baumann* przy ulicy *Granicznej*, w miejsce dotąd zajmowanej w domu W. *Łagiewnickiego*, obok Ratusza.

Z okoliczności obecnej pory śnieżnej, nastąpiły *kaloszowe* czasy. To też wszystkie zakłady w *Warszawie*, które zwykle zaopatrują się w ten niezbędny jesienny, a ku wygodzie ogółu służący wyrób, już nagromadziły takowy z rozmaitego materjału, a szczególniej też z *gutta-perchy* wyrobu *amerykańskiego*.

Z okoliczności wzmianki o ś. p. *Majewskim*, a tem samem i o dawniejszym a znanym powszechnie w *Warszawie* zakładzie jego czyli *handlu win* przy ulicy *Bednarskiej*, dodać jeszcze należy, iż zakład ten utrzymywany będąc obecnie przez PP. *Żołyńskiego* i *Kutkorowskiego*, odpowiada wszelkim wymaganiom okolicznych mieszkańców, i że jak dawniej tak i teraz w niczem się nie zmieniwszy, oprócz win i innych do tego handlu należących artykułów, zaopatrzony jest także

w kuchnię, a tem samem i w różne zakąski, śniadania, i t. p.

Karol *Thime* Obrońca przy *Warszawskich* Departamentach Rządzącego Senatu, obrał zamieszkanie w domu W. *Dyzmańskiego* przy ulicy *Podwale*, pod Nr 497 lit: *a*.

Dla wygody mieszkańców *Nowego-Świata*, znany od lat dawnych tamże Właściciel handlu winnego Pan *Rozmanith*, postanowił w r. b. sprowadzać do tegoż handlu *ostrygi*. Najpierwszy ich transport przyjdzie w końcu tego tygodnia, i odtąd przez cały czas trwania konsumcji *ostryg*, takowe co tydzień tamże sprowadzane będą.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $29^{1}/_{2}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 75; IIIgo Okresu, dają rs. 14 kop: 69; wartość kuponu kop: 24.

W domu dawniej *Steinkellera*, przy ulicy *Trębackiej*, muzyka *Rajczaka*, codziennie uprzyjemniać będzie chwile szano: Publiczności; gdzie prócz rozmaitych potraw i napoi, w salonie w guście ogrodu zimowego urządzonym, dostać można rozmaitych ciast, i t. d.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Kom: *Uściskajmy się*, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski* 2-kroć, oraz *Komorowski* i *Stolpe*; po wyjątku z Opery *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani*.

Dziś część gazet zagranicznych nadeszła; inne jeszcze zalegly.— Gazeta zaś *Czas* z d. 14 Listopada donosi, że z powodu zamieci śnieżnych, poczty *francuzkie*, *wiedeńskie* i *berlińskie*, podobnie do *Krakowa*, nie nadeszły.

Anglja.— Według korrespondencji z *Wschodu*, niepodobna liczyć na skuteczny udział flot w bombardowaniu *Sewastopola*. Pozycja jest tej natury, że tylko mała liczba okrętów działać może, te nie są w stanie zrobić wielkich szkód, a same mogą bardzo ucierpieć od baterji lądowych. Dla tego okręta obu narodów wysadziły na ląd część swych osad i ciężkiej artyllerji. Po wylądowaniu artyllerji oblężniczej, rozpoczęły się trudności; potrzeba było przeprowadzić te wielkie massy metalu drogą bardzo trudną, o jakie 8 mil ang:, co musieli robić ludzie przy bardzo niedostatecznej pomocy koni; w ciągu jednego dnia, 33 koni zdechło z znużenia, albo je dobić musiano. Robota przekopów wielkie też trudności przedstawia; grunt jest skalisty, i najlepsze narzędzia kruszą się na nim; potrzeba zdala ziemię w koszach sprowadzać, by napełnić nią worki i faszyny. — Oprócz koni straconych na okrętach *Wilson*, *Kennedy* i *Simla*, okręty *Rip van Wukle* i *War Cloud*, straciły ich 120.— Mieszkańcy *grecey Bałakławy*, wypędzeni zostali z miasta tego przez Jenerałów sprzymierzonych. — W dniu 26 z. m., 767 żołnierzy, 18 Oficerów i 15 podoficerów, odpłynęło z *Portsmouth* do *Krymu*. —Według listów z *Irlandji*, trudno będzie zebrać nakazane tam 30,000 milicji; bo werbunkiem nie skompletują tej liczby, a pogłoska o poborze rzuciła w kraju postrach powszechny.— *Porta* zamiast wysłać do *Krymu* starych żołnierzy, wysłała tam 8,000 nowo-zaciężnych i to bez żadnego opatrzenia; od bitwy pod *Almą* do 10go z. m., ci biedacy dostawali ledwo po dwa suchary. — Z *Odessy* donoszą, że kilka okrętów ładuje tam siemie lniane, co dowodzi że blokada nie jest jeszcze ścisłą.— Z *Krymu* piszą pod dniem 13 z. m., że czas jest zimny, i że konie zdychają. Brygada gwardji, która liczyła 3,000 ludzi, liczy teraz 1,740 pod bronią; z 40 Oficerów, 14 tylko jest w stanie odbywać służbę. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. — Osoby dobrze zwykle uwiadomione głoszą, że nowe rekrutowanie z 100,000 ludzi, będzie nakazane, i że patent w tym przedmiocie wkrótce ogłoszony zostanie.— W d. 27 z. m. Feldzeug: *Hess*, otrzymał z Xięztw depesze, na które odpowiedział natychmiast. Depesze te donosić miały o ruchach armji *rossyjskiej* i *tureckiej*, które mogły wpłynąć na położenie *Austrjaków* w Xięztwach.— Wody *Dunaju* wzbierają i żegluga będzie mogła wkrótce na nowo rozpocząć się. — Skarżą się powszechnie na drożyznę, każdy zmniejsza swe wydatki; oprócz tego cholera wygnała do 30,000 mieszkańców z *Wiednia*.— Otrzymano w *Wiedniu* odpowiedź od wszystkich prawie rządów *Niemieckich* na ostatni okólnik *Austrjacki*; odpowiedzi te ułożone są w formie bardzo uprzejmej, ale żadnych obowiązujących zapewnień nie obejmują; gabinety jedynie zapewniają zatwierdzenie polityce *austrjackiej*, jeżeli dwa wielkie Mocarstwa *Niemieckie*, porozumieć zdołają się. — Dziennik *Lloyd* za napaści nienawiścią tchnące przeciw *Prusom*, *Saxonji* i innym Państwom *Niemieckim*, otrzymał surowe ostrzeżenie.— Z *Bukarestu* donoszą, że Jenerał *Canrobert*, projektował wziąść *Sewastopol* szturmem; Lord *Raglan* na to nie przystał, dowodząc, że armja jego straciła już 3,000 ludzi, że szturm kosztowałby 10,000 ludzi; nie może więc przyjąć odpowiedzialności podobnej przed ludem *angielskim*. Postanowiono więc przybliżyć roboty oblężnicze.— Pod d. 24m donoszą z pod *Sewastopola*, że sprzymierzeni energicznie bombardowali przodowe fortyfikacje miasta; że *rossjanie* odpowiadali nie mniej energicznie, i otrzymali 30,000 posiłków, które obserwuje Jenerał *Bosquet*. — Kupcy donoszą, że do *Krymu* teraz dostać się niepodobna; nawet sztabowcy *tureccy*, potrzebują specjalnego pozwolenia od Jenerała *Canrobert*; tego zaś nikt jeszcze nie uzyskał; okręty z towarami musiały kupców przyjmować na pokładzie, a zbywszy swe zapasy po niezmiernie wysokich cenach, odpłynąć. (J. de St. Pet:).

Czarnogórze. — Xiążę *Daniel* w d. 26 przybył do *Zary*; udaje się on do *Tryestu*; Arhimandryta *Cetynji* znajduje się w jego orszaku. (J. de St. Pet:).

Francja. — *Patrie* ocenia stratę obu eskadr przy bombardowaniu *Sewastopola* w d. 17 na 90 zabitych i 200 ranionych.— Na kongresie dyplomatów *Amerykańskich* w *Ostendzie*, odczytano depeszę Prezydenta *Pierce*, w której oświadcza, że ponieważ *Francja* zrzekła się swej roli protektorki, marynarek drugiego rzędu, ajenci *Amerykańscy*, powinni zwracać uwagę na działania *Anglji*.— Sto tysięcy par sabotów i skarpetek wyprawiono z *Lyonu* na *Wschód* dla armji; przeznaczone są dla użytku żołnierzy na zimę. (J. de St. Pet:).

Prusy. — Król w końcu b. m., ma osobiście otworzyć posiedzenia Izb. (J. de St. Pet:).

Turcja. — Burze na morzu *Czarnem* utrudniają bardzo komunikację między *Krymem* a *Konstantynopolem* i *Warną*; nawet parowce przybywają spóźnione i uszkodzone. — Między *Krymem* a *Konstantynopolem* urządzono regularną służbę poczt; codzień parowiec odpływa do *Konstantynopola*, zkąd depesze pocztą posyłają

do *Hermanstadt;* mogą więc w *Wiedniu* być otrzymane w 8 lub 9 dni.— W *Jassach* spodziewają się przybycia Hr: *Coronini* wraz z Xięciem *Ghika;* robią tam przygotowania na przyjęcie Hospodara. (Jour: de St: Pet:).

Rozmaitości. — *Japończycy* podzielają dobę na godzin szesnaście, z których ośm liczą od wschodu do zachodu słońca, a drugich ośm od zachodu słońca do wschodu. Wielu *Japończyków* posiada zegary słoneczne; niektórzy noszą za pasem pudełko metalowe, a w nim narząd do pisania, zegarek słoneczny, kompas, podziałkę mierniczą, a niekiedy i mały kwadrant. — W laboratorjum Dra *Wagnera* w *Peszcie*, wydarzył się 14go z. m. bardzo smutny wypadek. Znany w mieście tem z chemicznych swych zdolności, Prowizor Antoni *Ries*, wieku lat 62, wpuścił przy preperacji kamienia piekielnego (saletrzanu srebra), zamiast kwasu solnego (amoniaku) do srebra roztworzonego, z czego utworzyło się srebro piorunujące, sprawiło wybuch, i zabiło w okamgnieniu Prowizora, zrządziwszy przytem niezmierne spustoszenia w izbie. Syn Dra *Wagnera* był właśnie podtenczas w laboratorjum, i prawie cudem tylko ocalał. — Według urzędowego sprawozdania, oświetla *Londyn* 360,000 płomyków gazowych, a rury gaz przeprowadzające, wynoszą do 400 metrów długości. Na potrzebę miasta wychodzi co dzień 44,383,238 gallonów wody, a rocznie 3,000,000 węgla kamiennego. — Prawodawstwo Państwa *Kentucky*, powzięło w roku bieżącym następującą uchwałę: Dozorca domu karnego, ma się postarać o stosowną farbę chemiczną, któraby się skóra dała ufarbować w ten sposób, ażeby farba zmyć się nie dała. Farbą tą ma być smarowany nos każdego mężkiego więźnia, ile razy okaże się potrzeba, aż do 4ch tygodni przed wypuszczeniem go z więzienia. — W *Paryżu*, o pewną Damę nadzwyczajnie chudą, rywale wyzwali się na pojedynek. Słysząc to jej przyjaciołka, rzekła do swojego wielbiciela: »Wiesz Pan, że ta scena przypomina mi dwóch psów gryzących się o *kość*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barciński Jan Oby: z Radomia nr 603; Biegański Podpor: z Opatówka nr 625; Gostkowski Ant: Oby: z Naborowa nr 625; Gruszecki Wład: Ob: z Radomia nr 476; Jabłonowski Wojc: Porucz: z Staszewa nr 570; Karasiński Wawrz: Oby: z Ostrołęki nr 625; Korytow Sztabs-Kapi: z Brześcia Lit: nr 625; Krosnowski Eust: Obyw: z Koszelewa nr 584; Kwaśniewski Stan: Doktór z Radomia nr 956; Łubieńska Barbara Hr. z Golów nr 1066; Mylo Edw: Oby: z Gub: Mińskiej nr 476; Niemira Podpor: z Grodna nr 625; Potulicki Stan: Hr. z Obór nr 601; Plater-Ziberg Kazi: Hr. z Pass nr 625; Radziwiłłowa Alex: Xżna z Nieborowa nr 1347; Wiśniewski Zenon Lekarz z Maciejowic nr 625; Zagórska Konst: Żona Kapi: z Cesarstwa nr 2874; Żukowski Jene:-Major z Radomia nr 625.

Wyjechali: Borżewski Fel: Ob: do Mężenina; Cohn Mojżesz Kup: do Moskwy; Łączyński Gust: Oby: do Sulisławic; Łubieński Stan: Ob: do Ruchny; Majewski Ambroży Ob: do Wołuczy; Semiczew Rad: Koleg: do Petersburga; Wolf Kar: Oby: do Cielądza.

DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Wspólnej pod Nr 1631, na 2m piętrze, jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego-roku, **MIESZKANIE**, składające się z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość u Właściciela.



Nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich, do domu Muraszewa, przy ulicy Nalewki pod Nr 2261, i sprzedają się częściowo na funty i na beczułki, po umiarkowanej cenie.

Gabinet **PTAKÓW** wypchanych, różnego rodzaju, sztuk 75, i 5 **ZWIERZĄTEK**, są do sprzedania z przyczyny wyjazdu, za cenę nader nizką. Wiadomość w handlu P. Rajtarskiego, przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory.

Od dnia 20 b. m, potrzebny jest **POKÓJ** osobny, z opałem, stołem i usługą, przy jakiej godnej gospodarskiej rodzinie, niezbyt odlegle od głównych ulic miasta, na 1m, 2m piętrze, lub też na dole, byleby ten Pokój był suchy, widny, nie wilgotny, i bezpieczny. Ktoby takowy miał do odnajęcia, raczy złożyć swój adres każdodziennie, ulica Krako:-Przedm:, w domu PP. Wizytek, gdzie jest główna Haftarnia.

Jest do wynajęcia w każdym czasie, **MIESZKANIE**, składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry, przy ulicy Nowy-Świat, przy rogu Alei, gdzie Cukiernia P. Kadecza. Wiadomość u Rządcy domu.

OSTRYGI świeże, **KASZTANY** (MARONY), **FIGI** świeże Sułtańskie, i **JABŁKA** Tyrolskie, nadeszły do handlu Win i Korzeni, A. *Bysieńskiego*, przy Saskim placu, w domu Wgo Skwarcowa.



Para **KONI** powozowych, po lat 6 mających, najlepszej rassy, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Gerlacha, przy ulicy Krak:-Przedmieście, u Szwajcara.



OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą do handlu Win i Korzeni, Alexandra *Skorupskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 416.

Na zasadzie upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z dnia 30 Paźdz: (11 Listopada) r. b. Nr 12,386, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w d. 9/21 b. m. o godz: 10 z rana, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 796, Licytacja Ruchomości spadkowych po Józefie Bernstejn Doktorze Medy: pozostałych. W terminie ogłoszenia licytacji i dni następnych, sprzedanemi będą: ozdobne i zupełnie nowe Meble, Lustra, Brązy, Zegary, Obrazy, i inne Sprzęty domowe. Przedmioty te, codziennie aż do terminu licytacji oglądane być mogą pod Nr 796, od godziny 12 do 2 z południa.— M. *Zieliński*, Rejent K. Z. G. W.



Do głównego Składu Kawjoru Astrachańskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, nadszedł 4ty transport **KAWJORU** świeżego mało solonego i prasowanego (salfetoczny zwany); BAŁYKU Krymskiego; SZAMAI Kizlarskiej; MAŚLIN Greckich; BULJONU Wołyńskiego; KONFITUR płynnych i suchych Kijowskich; MUSZTARDY Sarepskiej; oraz **ŚWIEC** Petersburgskich, fabryki Melnikowa.— A. *Kucharkin*.



Zabłąkany **BARAN** czyli **SKOP**, przytrzymany został; i takowego Właściciel za udowodnieniem odebrać może od Rewizora Policyjnego w Rogatkach Mokotowskich.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*.

Mam honor zawiadomić tak znanych mi już z odwiedzania mego zakładu, jako też jeszcze nieznanych Szan: WW. Panów, iż dnia 9 b. m. otworzyłam dla wygody łaskawych na mnie Gości, ślicznie uporządkowany wspaniały Lokal w pałacu Kossowskich, a nateraz W. Nowakowskiego przy ulicy Bielańskiej; gdzie oprócz znanego z dobroci **PIWA** Bawarskiego z fabryki J. G. Schaeffer et C°, będą, jak kto zażąda, Potrawy gorące i zimne, a to tak na porcje, jako też dla chcących się stołować miesięcznie; wszystko za cenę nader umiarkowaną i przy rychłej usłudze. Nadto dla rozrywki **BILLARD** jest nowo wyrestaurowany. Ufna w łaskawość i względy dotąd odbierane, cieszę się nadzieją, że moje starania i gorliwość, zadowolą łaskawych na mnie Gości.— Rozalja *Urbańska*, Administratorka.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17 Listopada) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.